

Ł ó d ź.

Cena numeru
20 gr.

PREKUMERATA
w Łodzi:

Mies. z czt. ilust. 4.50 gr
Czesz. do domu 30 gr
Z przes. poczt.
Mies. z noc. ilust. 5.50 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI-r.
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 14 stron

ROZWÓJ

Sobota, 10-go listopada

Nr 307

Lubelska Targowica

Dnia 7 b. m. obchodzono uroczyste w Lublinie 10-cio lecie powstania lubelskiego rządu chłopsko-robotniczego.

Komunistyczna ta latorość niestety dla założycieli i inicjatorów, trafiła na nieurodzajną glebę, i zwiędła przedwcześnie — zawodząc słodkie nadzieje przyjaciół z tamtej strony granicy.

A już tak blisko było. Już milicja ludowa wraz z innymi bojowcami idei wolnościowej laziła po ulicach, spozierając takomnie na witryny sklepowe i na co lepsze pała przechodni i rozbijała, gdzie się dało t. zw. pacholków reakcji t. j. policje.

Manifesty czerwonego Rządu lubelskiego — oprócz języka, niczem się nie różniły od bratnich elukubracji towarzyszy z nad Wolgi i niewiele brakowało, — abyśmy znajomość piśmni polskiej oraz posiada nie czystego kółnierzyka, nie przepłacili gar dłem.

Szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na przytoczenie wszystkich właściwości Rządu Lubelskiego, tudzież jego charakteru, który nie pozostawał żadnej wątpliwości co do intencji i zamiarów tej szacownej instytucji. Trzeba nie zapominać, że jedną z pierwszych czynności tego Rządu — była troska o uratowanie rozpadającej się Monarchii Habsburskiej i zatrzymanie dwóch pułków piechoty idących na odsiecz Lwowa, — które to siły chciano zużytkować na walkę z t. zw. wewnętrznym wrogiem, t. j. Polakami.

W tym to rządzie tekę ministra pracy miał obecny prezydent m. Łodzi p. Ziemięcki, który zarzuca obecnie że elementy narodowe nie chciały wówczas się angażować w tym to przedstawicielstwie „narodowych komisarzy — polskiej Republiki“.

Należy tedy na tem miejscu oddać

sprawiedliwość narodowcom — że zorjentowali się doskonale w zamiarach tego sojuza co niestety niezawsze im się w porę udawalo.

Otóż mija lat dziesięć od tej smutnej chwili powstania Lubelskiej Targowicy i twórcy tej sui generis bolszewickiej imprezy, zamiast kajać się w ciszy kryminału lub w domu poprawy, a już conajmniej zachowywać w tej sprawie dyskretne milczenie — mają jeszcze czelność czy bezczelność obchodzić jubileusz nieudanego wpakowania Ojczyzny w czerwone bagno.

Jubileusze zdrad, podstępów, eksperymentów komunistycznych powinny znaleźć mocny odpór w zdrowym społeczeństwie, do którego niestety polskie, trudno zaliczyć.

Ale mafia rządząca Polską idzie znacznie dalej. Zajmujący tak wybitne stanowisko państwowe, jak

**MARSZAŁEK SEJMU ORAZ INNI
DOSTOJNICZY PAŃSTWOWI**

jadą

EX OFFICIO

do Lublina by tam obchodzić dziesięciolecie swoich antypolskich machinacji.

Taki stary, wyranżerowany Bucefał partyjny jakim jest Daszyński wygłasza z tej okazji podburzające mowy, w których zapełnia, że lud pracujący czapkami nakryje klasę posiadającą“ i ośmiela się nazywać resztę narodu „śmieciami“ — które tenże lud wymiecie...

Gdyby to powiedział jaki Wicek Scjajlik, na wiecu pod latarnią, było by to grubym nietaktem, wybaczalnym może zresztą ze względu na osobę mówcy — ale

tego rodzaju występy Marszałka Ustawodawczego Sejmu Polskiego są wprost prowokacją narodu, którą należy napiętnować jaknajostrzej publicznie...

Przypuszczamy, że po tem odezwaniu się p. Marszałka żaden uczciwy, szanujący się Obywatel Polski, którego p. Marszałek ośmiela się zaliczyć do „śmieci“ przeznaczonych do wymięcenia przez lud nie powł nien podać ręki, towarzyszowi — powojowi „który obwił wianem poddańczo tren Habsburski“.

Inna znowu latorość „demokratycznego ruchu polskiego Wojtowicz, zachęca publicznie do rewolucji, powołując się... na przykład marszałka Piłsudskiego.

Klub znowu ukraiński i niemiecki oświadcza, publicznie, że nie wezmą udziału w uroczystości dziesięciolecia powstania Państwa Polskiego...

Są to prowokacje, pachnące zdradą stanu, na którą niestety nikt nie reaguje, nikt nie podlega do odpowiedzialności — a co gorzej nikt nie wyczuwa, niebezpieczeństwa takich wystąpień...

Sytuacja zaczyna być groźną.

Takiego małego poczucia osobistej godności, takiego niezrozumienia idei państwa wej polskiej, takiej bezmyślnej apatii i ślamazarności, trudno się doszukać na kartach historii.

I to jest bardzo smutna wróżba dla narodu, który przeżył trzy rozbiory, przeżył sto lat zgórą w niewoli, przeżył Targowicę, niczego jednak zapomnieć nie chce, niczego nauczyć się nie może, wykazując w chwilach przełomowych orientacje i inteligencję... Bartka Zwycięzcy. AS.

Rząd Lubelski o gen. Rozwadowskim

GEN. ROZWADOWSKI w 1918 R.

W odezwie t. zw. Rządu Lubelskiego z dnia 7 XI. 1918 r. znajduje się zdanie:

— Rada Regencyjna... oddając jednocześnie niemal dyktatorską władzę w ręce austriackiego żoldaka, Rozwadowskiego, pcha naród polski ku przepaści...

Pos. z P.P.S. p. Marjan Malinowski (Wojtek) opisuje obecnie w „Robotniku“ z 7-go i 8-go XI. 1928 r. chwilę, gdy natychmiast po ułożeniu odezw, udał się na miasto, celem jej wydrukowania i rozlepienia.

— ... Na ulicy spotkałem Kirtiklisa, który mnie zawiadomił... że generałowi Rozwadowskiemu ze względu na jego przyzwoite zachowanie się w stosunku do ludności polskiej podczas okupacji pozwolono

wyjechać z Lublina samochodem...

Tak się ludzi odsądza od czci i wiary, gdy w tej samej godzinie ma się przekonanie wewnętrzne inne, a do odezw daje się co innego i tak się urabia sądy o ludziach!

**Kupię używaną
maszynę do pisania**

Oferty z podaniem marki i cenę pod „Maszyną“ do administracji „Rozwoju“

**Odsprzedawcy
kaloszy i śniegowców**

Zwracajcie uwagę na nowo utworzoną firmę

B. BOY i S-ka

b. współwł. firmy

**Boksleitner, Boy i S-ka
Piotrkowska 154**

w nowym gmachu
telefon 41-96

5061-

Najkorzystniejsze źródło zakupu

**KATASTROFA SAMOCHODOWA
W BUCKINGHAM.**

Londyn 9 listopada (ate)

Wczoraj wieczorem wydarzyła się katastrofa samolotowa w Buckingham. Aparat kierowany przez lotnika wojskowego, stanął nagle w płomieniach i spadł z wielkiej wysokości. Pilot poniósł śmierć na miejscu zaś towarzyszący mu pasażer odniósł bardzo ciężkie obrażenia.

OBEJDZIE SIĘ.

Warszawa 9 listopada (tei. wł.)

W dniu dzisiejszym prezes klubu Ukraińskiego poseł Hrucki wręczył p. marszałkowi Sejmu deklarację ukraińców i białorusinów, iż nie wezmą oni udziału w uroczystym posiedzeniu Sejmu i Senatu ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski.

Bezczelna deklaracja ukraińców i białorusinów występuje przeciw obecnym granicom państwa polskiego.

—oOo—

PRZEZ RADJO**PROGRAM na sobotę, dnia 10 listopada**

11,56—12,10 Sygnał czasu. Transmisja z Katowic odgłosów syren kolei śląskich w związku z obchodem 10-lecia Niepodległości Polski. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 12,10—15,00 Przerwa. 15,00—16,00 Transmisja uroczystej akademii z Filharmonji Warsz. z okazji urocz. dziesięciolecia PKP. 16,00—16,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, — 16,20—16,45 Odczyt pt. „O zaćmieniu słońca w dn. 12 listopada b. r. wieczorem w Polsce” — wygł. dr. Eug. Rybka. 16,45—16,55 Aktualje. 16,55—17,10 Przewa. 17,10—17,35 — Odczyt pt. „Dziesięciolecie odrodzenia Polski” — wygł. prof. Antoni Sujkowski. 17,35 — 18,00 „Z dziejów i przeżyć narodu” — wygł. prof. Henryk Mościcki, 18,00—19,00 Audycja zespołowa dla dzieci „Żywy numer Płomyka”. 19,00—19,20 Rozmaitości. Występ p. Ludwika Lawińskiego. 19,20—19,30 Przerwa. 19,30—19,55 Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski. 19,56—20,00 Sygnał czasu Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20,00—22,00 Koncert wieczorny. Audycja zbiorowa wszystkich polskich stacji nadawczych ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski. Po koncercie komunikaty: lotniczo-meteorologiczny Polskiej Agencji Telegraficznej, policyjny, sportowy, nadprogram oraz transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Genjusz wszystko potrafi

Nowy talent dziennikarski
8.000 złotych za artykuł

Warszawa 9 listopada (aw)

Według pogłosek „Express Poranny” ofiarował na ręce marsz. Piłsudskiego 8,000 złotych za artykuł, odnoszący się do uroczystości dziesięciolecia istnienia odrodzonego Państwa, z zastrzeżeniem sobie prawa wyłączności.

Inne pisma, jak „Głos Prawdy” i t. d. nie były w stanie asygnować tak pokaźnej

sumy.

Marsz. Piłsudski kwotę, otrzymaną za artykuł, przekazuje na cele dobroczynne, jak to już miało w podobnym wypadku miejsce, gdy za wywiad, udzielony w dniu 1 lipca rb., marsz. Piłsudski przekazał otrzymaną kwotę na cel nabycia mieszkań dla dwu niezamożnych rodzin.

Bezczelność Gdańska i ślamazarność Polski

„Bezczelny” wobec własnych organów senat wolnego miasta Ostrzega polską dyrekcję kolejową

Gdańsk 9 listopada (aw)

Prezydjum dyrekcji gdańskiej P.K.P., z inicjatywy p. prezesa Tarnowskiego, postanowiło iż w dniu jutrzejszym urzędnicy dyrekcji będą urzędowali jedynie do godziny 12-ej. Ponadto polecono dekorować gmach dyrekcji, kaś dla pracowników jej zorganizowaną zostanie akademja. Wszystkie po-

ciagi, odchodzące w stronę Polski, dekorowane będą barwami narodowymi.

Senat gdański wystosował pod adresem dyrekcji gdańskiej P.K.P. ostrzeżenie, w którym domaga się zaniechania projektu dekoracji pociągów ze względu na mogące wyniknąć tarca.

SKUTKI „ULEPSZEN” NA POLSKICH KOLEJACH

Katastrofa kolejowa w Stanisławowie uszkodziła tylko 38 pasażerów i 6 ludzi z obsługi

Lwów 9 listopada (aw)

Jak donoszą ze Stanisławowa, ujeżdźcie na stację, tuż przy semaforze wjazdowym na linii Lwów—Śniatyń—Zalucze, zderzyły się o godz. 13—45 dwa pociągi osobowe, przyczem obie lokomotywy i dwa wagony zostały bardzo poważnie uszkodzo-

ne, zaś trzy wagony wykołczyły się. 2 pasażerów doznało ciężkich obrażeń, 36 innych zostało kontuzjowanych. Z obsługi kolejowej 6 ludzi odniosło potłuczenia. Stalania przyczyn katastrofy.

Władze prowadzą dochodzenie dla u-

Dookoła przesilenia rządowego w Rumunii

Titulescu tworzy nowy gabinet

BUKARESZT, 9,11 AW — Przybyły dziś wieczór Titulescu otrzymał natychmiast zlecenie rady regencyjnej odnośnie utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Titulescu zgodził się w zasadzie na przyjęcie misji,

zastąpił sobie jednak pewien czas do namysłu. Zpośród wszystkich stronnictw Rumunii jedynie Stronnictwo Chłopskie nie wyraża zgody na utworzenie gabinetu koncentracyjnego.

Plebiscyt czy zgromadzenie narodowe?

Przed wyborami prezydenta w Austrii

WIENIĘ, 9,11 AW — W związku z tarciami na tle wyboru prezydenta Landbund opowiedział się za zmianą konstytucji w ten sposób, aby wyboru prezydenta doko-

nywało nie zgromadzenie narodowe, lecz całe społeczeństwo większością głosów.

Stronnictwa opowiadają się raczej za poparciem tego projektu.

JESZCZE JEDNĄ JACZEJKĘ KOMUNISTYCZNĄ

Wykryła policja katowicka

KATOWICE, 9,11 AW — Po długotrwałych obserwacjach policji katowickiej udało się wykryć jaczekę komunistyczną o bardzo dużym zasięgu. Aresztowano wielu dzia-

łaczy komunistycznych w chwili likwidacji zebrania, w którym brali udział komuniści śląscy i delegaci z Warszawy.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dziś

Dziś

Przebiegny film p. t.

„KWIACIARKA z NEAPOLI”

(Kiedy włoszka kocha)

Historja młodej i pięknej dziewczyny, pozbawio-

nej opieki rzuconej na pastwę losu

W roli głównej

Madge Bellamy

Film przepojony czarów włoszy i aromatami kwiatów

Błyskawiczna reżyserja koncertowa gra

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp 1 miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po pol 1 miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr

W ARZYMSKA GIEŁDA (FICJA) NA

Notowania z dnia 9-go listopada

AKCJF.

Dolary Stanów Zjedno zonych 8,88%
Kopenhaga 237,90
Londyn 43,23%
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,84
Praga 26,42
Szwajcaria 171,60
Włochy 46,71
Wiedeń 125,33

PAPIERY PROCENTOWE.

Popyt na dewizy większy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88% rubel złoty 4,63. Gram czystego złota 5,9244.

8 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 109,00; 5 proc. konwersyjna 67,00; 6 proc. pożycz. dolarowa 85,00; 10 proc. pożycz. kolejowa 102,50; 5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 60,00; 8 poc. LZ. Banku Gosp. Kraj. 93,50; 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 93,00; 8 proc. LZ. Banku rolnego 94,00; 4 proc. pożycz. inwestycyjna 118,50; 4 i pół proc. LZ. ziemskie 48,60; 5 proc. LZ. Warszawy 67,75.

WALUTY I DEWIZY.

Bank dyskontowy 134,50; Bank Małopolski 27,00; Bank Polski 175,00; Bank Przemysłowy we Lwowie 107,00; Bank Zw. Sp. Zar. 80,00; Elektr. Dąbrow. 88,00; warsz. tow. fabryki cukru 47,00; Nobel 26,50; Lilpop 35,00; Modrzejów 31,60; Ostrowiec serja B. I em. 109,00; Parowozy 30,50; Rudzki 40,25; Haberbusch 211,00.

Dla akcji tendencja słabsza.

oOo



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** i wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucać **uporczywie polecane** naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. —

Miejski i Inscenograf Oświatowy
Od wtorku 6-X 1928 r. 3051
Dla dorosłych;

Przedpiekle

Dramat w 10 aktach według powieści
Ghebrjeli Zepolski
W rolach głównych: Eliza Ja Porte, Dagny Servaes
i Werner Kraus
Dla młodzieży;

Wystawienie Niepodległości Polskiej

Fragment walk i pracy pokojowej narodu
polskiego w ostatnim dziesięcioleciu 1918-1928

WAGA: Z powodu przypadającej 10-letniej
rocznicy odzyskania Niepodległości, w sobotę,
dnia 10 listopada od godziny 1.30 po południu i
w niedzielę, dnia 11 listopada od godz. 4 p. poł.
wejście do hali na wszystkie seanse **BEZPŁATNE**

Zdrajca otrzymał posadę

Sługa moskiewski, gen-Gajda

Organizatorem armji albańskiej

PRAGA 9 listopada (aw)

„Express“ donosi, iż Achmed bey Zogu przyjął propozycję gen. Gajdy przedmiocie organizowania przez czeskiego faszystowskiego generała albańskich sił zbrojnych.

Na zasadzie porozumienia w dniach najbliższych udaje się do Tirany jeden z bliskich przyjaciół gen. Gajdy, zaś on sam, jakkolwiek jest już w posiadaniu odpowiednich dokumentów i wiz wjazdowych do

Albanji, uda się tam dopiero za kilka tygodni.

Misja, jaką otrzymał gen. Gajda jest diana wspaniałym wyjściem z sytuacji bowiem jego sytuacja w kraju była już bardzo trudna.

Fakt powierzenia gen. Gajdzie organizacji armji albańskiej tłumaczy tem, iż Gajda pozostaje w bliskich stosunkach z faszystowską partją Włoch.

Bestjalstwo

Aby zdjąć pierścień - odcięto palec

Zbójceki napad pod Krakowem

KRAKOW, 9.11. (Tel. wł.). Wczoraj w osadzie Janiszowiki wkroczyli do mieszkania kierownika miejscowej poczty Chromika, czterej zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci. Kierownik poczty Chromik był nieobecny w domu.

Bandyci rzucili się na żonę Chromika Marię, przydusili ją poduszkami, żądając pie-

niędzy. Duszona Chromikowa wydała 4,500 złotych posagowych pieniędzy.

Podczas szamotania się Chromikową bandyci zauważyli na jej palcu pierścionek z brylantami. Ponieważ nie mogli go zdjąć, odcięli nieszczęśliwej kobiecie palec i zabrali go wraz z pierścionkiem. Prócz tego bestjalscy bandyci wyrwali złote zęby matce Chromikowej.

Frowokator na występach w Pradze

Na Polskę i Ligę Narodów

Syczuje Sowiety litewski dyplomata z nieprawdziwego zdarzenia

Moskwa 9 listopada (aw)

Praski korespondent „Izwestji“ zamieszcza wywiad z sekretarzem litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Zauniusem, w którym Zaunius ostro skrytykował Ligę Narodów, oświadczając iż jest to instytucja której obce są pojęcia moralności i sprawiedliwości, oraz iż dba ona o interes jedynie państw wielkich, gdyż te tylko dla Ligi Narodów istnieją. Jedyną wadą Litwy jest to, iż stanowi ona państwo małe.

W dalszym ciągu wywiadu mówił Zaunius o polityce polskiej, stawiając jej, oczywiście, moc zarzutów; przyczem przytoczył przestarzałe „rewelacje“ prasy Hugenberg, mówiące o tworzeniu wspólnego frontu antysowieckiego. Zaunius ponadto oświadczył, iż polityka Polski nad Bałtykiem jest zbyt agresywną, oraz że kwestja kolei reuneńskiej należy do rzędu wysuwanych przeciw Sowiетom zaczepki.

ZYCIE SPORTOWE.

Kalendarzyk sportowy

NA DZIŚ I JUTRO

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi jedyne spotkanie footballowe mianowicie na boisku przy ul. Wodnej o godz. 14-ej zmierzą się dwa żydowskie robotnicze kluby sportowe Sztern i Kraft.

W dniu jutrzejszym o godz. 9-ej na boisku przy ul. Wodnej gra Orkan II z Turystami II, o godz. 11-ej Turysty Ib — Orkan I. Spotkania towarzyskie. O godz. 14-ej na boisku WKS. gra reprezentacja Łodzi z ŁKS-em. Całkowity dochód z zawodów przeznaczony zostanie na kluby 8 klasowe.

Jednocześnie odbędą się w dniu dzisiejszym na prowincji trzy spotkania o mistrzostwo klasy B. i wejście do kl. A. W Pabjanicach gra Burza z Concordją piotrkowską, w Zgierzu Hasmonea Łódzka z Orle w Kaliszu, ŁTSG II z Kaliskim Kl. Sportowym. Początek wszystkich powyższych meczów o godz. 14-ej.

Ping — pong

Sezon pong-pongowy rozpoczął się już w naszym mieście na dobre. W dniu jutrzejszym w godzinach popołudniowych odbędzie się w sali Kl. Sp. „Zjednoczenie“ turniej ping-pongowy między drużynami Hasmonea — Geyer i Zjednoczone.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 100 § 1 k.p. ogłasza, że w dniu 17 listopada 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Łowickiej pod Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stefana Polowczyka i składających się z samochodu firmy „Vipep“ oszacowanych na sumę zł. 5.000.

Łódź, dn. 9 listopada 1928 r.

3085 (—) Komornik (—) S. ZAJKOWSKI.

SYMBOL POLSKIEJ PRACY.

Port, który wyrósł w ciągu kilku lat.

Traktat Wersalski, otwierając Polsce wąski skrawek północnej granicy morskiej, powtórzył w dziejach Polski sytuację, w której otwierały się przed nią drogi dążenia do potęgi morskiej. Dawniejsza Rzeczpospolita nie wykorzystwała nawet w części wynikających stąd możliwości, był to ciężki błąd historyczny, który zaważył silnie na dziejach politycznych i gospodarczych, błąd, który się nie powtórzył świadcząc o tem 10 lat pracy polskiej nad utrwaleniem swego stanu posiadania nad Bałtykiem.

Polska otrzymała 35 km. brzegu morskiego, oraz brzegi trudnego do wykorzystania dla żeglugi półwyspu Helskiego. Na brzegu tym nie było ani jednego godnego uwagi portu, umożliwiającego stworzenie bazy dla żeglugi przybrzeżnej. Dwa małe porty rybackie — Puck i Hel — poza tem 85 km. malowniczego, lecz naogół zaniedbanego i słabo zaludnionego wybrzeża o niedostępnym dla żeglugi charakterze — w tem się streszczał dostęp Polski do morza. Zdawać by się mogło, że jakaś złośliwa ręka wytknęła losy Polski w ten sposób, by uniemożliwić jej rozwój jako państwa morskiego.

Polska w ten sposób mając granicę morską, faktycznie dostępu do morza była pozbawiona. Poza brakiem portów morskich, dotkliwie odczuwać się dawał brak linii kolejowych, łączących bezpośrednio wybrzeże z resztą kraju.

Pierwszem dziełem Niepodległej Polski na wybrzeżu, była budowa linii kolejowej, łączącej Puck z osadą Hel, przechodzącej przez cały półwysep, ukończona w r. 1921. Jednocześnie zaczęta była budowa linii Kokoszki — Gdynia, łącząca sieć kolejową, wybrzeża z siecią województwa Pomorskiego. Następnie w r. 1920-21 pogłębiono i rozszerzono port Pucki, wybudowano w nim bazę dla hydroplanów, i zakupiono kilka kanonierek morskich, stanowiących zaczątek polskiej floty wojennej. Myśl budowy portu w Gdyni powstała w r. 1921 — utrwaliła się i przekształciła w czyn w początkach r. 1923-go. Początkowy plan budowy portu nie był nawet w części pomysły na tę skalę, która obecnie jest stosowana. Powstał jedynie zamiar wykorzystania jedynej godnej zatoki na wybrzeżu polskim przedewszystkiem jako bazy dla marynarki wojennej. Dopiero drugi rząd premiera Ponikowskiego projektem tym nadał szerszy rozmach, wyznaczając Gdynię, małą wioskę rybacką, jako miejsce dla przyszłego wielkiego portu. W latach 1924-26 budowa portu Gdyńskiego posuwała się powoli, ze względu na brak funduszy i złą sytuację finansową państwa.

Początek wojny celnej z Niemcami w czerwcu 1925 roku i nowopowstała konieczność eksportowania węgla drogą morską, nadała sprawie budowy portu w Gdyni pierwszorzędne znaczenie. Port w Gdyni musiał się stać punktem wyjścia polskiej polityki gospodarczej i bramą wypadową Polski na morze. Wobec niewystarczającej przepuszczalności portu Gdańskiego, czysto gospodarcze znaczenie budowy nowego portu z dnia na dzień wzrastało w miarę wzrostu produkcji i konsolidacji gospodarczej nie tylko Polski, ale i całego środkowo-

wo-europejskiego zaplecza, które przez wojenną zmianę granic ciążyło ku dzisiejszym portom niemieckim. W związku z temi faktami został rzucony i z niebywałą szybkością realizowany plan budowy magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia, która dziś już jest w dwóch trzecich gotowa, całkowite zaś ukończenie nastąpi w roku 1931-ym. Od czasu wybuchu wojny celnej z Niemcami, a szczególnie pod energiczną ręką ministra przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego, Gdynia zaczęła się przeobrażać w wielki port morski, stanowiąc jedyny dotychczas w dziejach świata przykład budowy wielkiego portu na pustym wybrzeżu w ciągu kilku lat. Jednocześnie utworzono zaczątki polskiej floty

handlowej, oraz pięć regularnych połączeń Gdyni z portami Bałtyku, Francją, Anglią, Norwegią i Ameryką Południową. Ukończenie tego portu przewidywane jest na wiosnę r. 1931 i pokrywać się będzie z faktyczną datą dziesięciolecia objęcia wybrzeża, przez władze polskie. Dziś już Gdynia jest portem zajmującym pod względem punktów osmę miejsce na Bałtyku, bijąc stare porty jak Królewiec i Lubeka. Wielkie statki transoceaniczne przybywają dziś z Indochińskich portów bezpośrednio z ładunkami ryżu i zatrzymują się tuż koło Łuszczarni, w miejscu, gdzie jeszcze trzy lata temu pasły się krowy o kilometr od wybrzeża. Gdynia stała się dziś symbolem polskiej pracy w tempie amerykańskim.

Trzeźwy głos patrioty

Ofenzywa niemiecka przeciw Traktatowi Wersalskiemu

Mściwe widma z Zachodu i Wschodu mogą zniszczyć Niepodległą Rzeczpospolitą

BEZ SPOISTOŚCI MORALNEJ I NARODU NIE WYSTARCZĄ MILJONY BAGNETÓW.

W ostatnim zeszycie „Szańca“ gen. Sikorski stwierdza, że:

„a) hasło obłudne rozbrojenia rządu Sowieckiego, który równocześnie gadał swe prawo do wojny w celach komunistycznych i ma najpotężniejszą w świecie armję stałą,

b) z Sowieciami związane są Niemcy, które 1) nie rozbroiły się (istnieją w Reichswehrze, rocznie rezerwy, świetny przemysł, flota handlowa, lotnictwo cywilne) i ciągle rozwijają swe przygotowania, 2) zmiierzają skutecznie do usunięcia okupacji Nadrenji, 3) przez hasło Anschlussu chcą powetować sobie stracone obszary.

W dalszym ciągu pisze gen. Sikorski:

— Dobrze zmontowana, a do światowej sytuacji doskonale przystosowana ofenzywa niemiecka

przeciwko postanowieniom Traktatu Wersalskiego jest w pełnym toku.

Fakt, że prowadzi ją dzisiaj rząd koalicyjny, o tak szerokiej podstawie politycznej jak rząd kanclerza Müllera, nadaje tej ofenzywie szczególną siłę. Nie podzielam zdania tych idealistów, którzy przeciwstawiają Niemcy republikańskie imperialistycznemu cesarstwu, wierząc w zasadniczą i głęboką ewolucję opinii niemieckiej w stosunku do pangermanistycznych tendencji.

Nie mając zaś najmniejszego prawa do formułowania jakichkolwiek rad pod adresem czynników za bezpieczeństwo państwa odpowiedzialnych, pragnę stwierdzić że czas zdaje się obecnie pracować coraz to silniej przeciwko nam, a nie dla nas,

i że dzisiaj więcej aniżeli kiedykolwiek zdani jesteśmy przedewszystkiem na swoje tylko siły.

Położeni w bezpośrednim sąsiedztwie Rosji, dysponującej w stosunku do nas olbrzymią przewagą masy, oraz w sąsiedztwie Niemiec przewyższających nas nie tylko liczbą, lecz także kulturą i organi-

zacją, nie możemy tracić bezużytecznie czasu. Ten czas bowiem stracony w okresie minionego dziesięciolecia zwraca się już dzisiaj całym ciężarem przeciwko naszej przyszłości.

— Jakżeż jednak dalecy jeszcze jesteśmy od jednolitego poglądu na problem siły państwa na wypadek wojennej potrzeby. W dzisiejszych wysoce skomplikowanych warunkach, w których same druty kolczaste i twierdze nie ochronią już państwa w stopniu wystarczającym przed wrogiem i niebezpieczną dlań inwazją, jego bezpieczeństwo i przyszłość zależą więcej aniżeli dawniej od

gospodarczej siły kraju.

Zależą zaś one przedewszystkiem od moralnego autorytetu danego państwa, a więc politycznej i społecznej konsolidacji, bez których żadne państwo nie będzie miało dość mocy odpornej,

choćby nawet dysponowało milionami bagnetów“.

Słuszne te uwagi, nadesłane przez gen. Sikorskiego z Paryża, po dokładnym rozpatrzeniu się w sprawach międzynarodowych, są poważnym głosem ostrzeżenia i zachęty do właściwej działalności państwowej.

Kotlarze

miedzian i wykwalifikowani

potrzebni zaraz, Oferty: Lublin, fabryka Plage Łaskiewicz. 3079

Przypomina

o swym składzie towarów

Edmund WASILEWSKI

Piotrkowska 152

Tel. 44-64

3055-

Achmed Zogu I na rozdrożu Zacieśnienie przyjaźni albo - okupacja Albania jest zbyt zalezną od Włoch

Zagrzeb (CEPS)

Po zawarciu głośnego paktu tirańskiego Albania weszła na drogę ścisłej współpracy z Włochami pod wielu względami wprost się od swego sojusznika i protektora uzależniając. Italofilska polityka Achmeda beg Zogu wywołała, jak wiadomo, wielkie niezadowolenie nie tylko w pewnej części opinii zagranicznej, lecz również w niektórych odłamach społeczeństwa albańskiego. Prezydent Achmed beg Zogu, — dzisiaj król Zogu I, — przez dłuższy czas nie zwracał jednak na to najmniejszej uwagi, stając się w miarę możliwości zacieśnić jeszcze bardziej węzły, łączące kraj jego z Włochami. W ostatnich jednak czasach odzywać się zaczęły w niektórych kołach politycznych głosy, zapowiadające rychły zwrot w polityce zagranicznej Albanii. Początkowo zapowiedziom tym nie dawano wiary, uważając je za zwykłe kaczki dziennikarskie. Ostatnio jednak pogłoski, dotyczące nowych planów Achmeda beg Zogu, nabierały zaczęły tak konkretnych form, iż wywołały one żywe zainteresowanie w poważnych kołach politycznych państw bałkańskich.

W tych właśnie dniach jeden z największych dzienników zagrzebskich, „Nowosti”, przyniósł na naczelnym miejscu sensacyjny artykuł swego albańskiego ko-

respondenta, który donosi, iż już w czasie najbliższym w polityce zagranicznej Albanii nastąpią gruntowne zmiany. Cytowane pismo pisze, między innymi że król Zogu I za pośrednictwem swych przyjaciół zagranicznych przygotowuje akcję w kierunku rozszerzenia sojuszu albańsko-włoskiego na szereg innych państw, które, będąc w problemie albańskim zainteresowane, gotowe by były ponieść pewne ofiary finansowe na rzecz Albanii. Achmed beg Zogu oczekuje od realizacji takiego planu po pierwsze zdobycie dalszych możliwości rozwojowy przemysłu albańskiego, po drugie zaś wzmocnienia swej własnej pozycji, — która zarówno na skutek rosnącego niezadowolenia pewnej części opinii albańskiej z powodu italofilskiej polityki rządu, jak i przez wzgląd na agresywność Włoch, — dość poważnie się w czasach ostatnich zachwiała. Korespondent „Nowosti” donosi nawet, że ostatnie konferencje króla Zogu z posłem włoskim w Tiranie, panem Solą, miały bardzo burzliwy przebieg, i że Solą zagroził Achmedowi beg Zogu okupacją Albanii na wypadek, gdyby rząd

tirański zmienić miał swój kurs polityczny w stosunku do Italji.

Rząd włoski, — piszą dalej „Nowosti”, ze swej strony przystąpił już do represacji wobec Albanii. Tak więc delegat Włoch w Albańskim Banku Narodowym wydał rozporządzenie, w myśl którego udzielanie przez bank kredytów poszczególnym ministerstwom albańskim nie może się odbywać bez jego osobistej na to zgody. Dla Albanii wytworzyła się na skutek tego sytuacja bardzo trudna, bowiem cały albański aparat państwowy, dwór królewski nie wyłączając, finansowo zależny, jest całkowicie od Banku Narodowego, pozostającego pod wyłącznymi wpływami Italji.

Korespondent „Nowosti” przytacza pod koniec swego artykułu treści rozmów, jakie miał z szefem kancelarii cywilnej króla Zogu oraz z jego osobistym adjutantem, podkreślając, iż obaj dygnitarze oświadczali, że monarcha stoi w chwili obecnej na rozdrożu i że już w czasie najbliższym oczekiwać należy wielkiej zmiany w albańskiej polityce zagranicznej.

Umizgi Włoch w stronę Turcji

CENNE PAMIĄTKI ARCHEOLOGICZNE DLA ADALJI

Chcąc zadokumentować swą przyjaźń dla Turcji, rząd włoski postanowił darować rządowi angielskiemu cenne zbiory greckorzymskich pamiątek archeologicznych, odnalezionych w roku 1919 przez włoską misję archeologiczną w okolicach Adalji i Pamfilji. Piękna ta i niezmiernie wartościowa kolekcja

składa się ze 100 przedmiotów, a mianowicie 2 cennych sarkofagów, licznych epitałów, posągów i t. d. Uroczystość doręczenia zbiorów tych przedstawicielowi rządu tureckiego, dyrektorowi muzeum w Adalji, odbyła się w tych dniach w obecności konsula włoskiego.

RADCY WYGODNIEJ W MUNDURZE.

Wobec powołania pułk. K. Sztobryna przez ministerstwo spraw wojskowych z powrotem do czynnej służby, ministerstwo spraw wewnętrznych zwolniło go ze stanowiska radcy ministerjalnego, które objął parę tygodni temu.

Mistycyzm i mistyfikacja

„MAGOWIE” NA DWORZE CARA.

„ZŁA AUSPICJA.

Panowanie ostatniego „samodzierzcy” wszechrosyjskiego od pierwszej niemal chwili wstąpienia na tron Mikołaja II-go należało do najbardziej nieszczęśliwych. Car objął rząd wkrótce po wyleczeniu ciężkiej rany na głowie, zadanej mu przez japońskiego zamachowca nacjonalistycznego, podczas pobytu Mikołaja w Tokio. Koronacja ostatniego cara odbyła się pod złymi auspicjami: uroczystości koronacyjne przerwane zostały wskutek wielkiej katastrofy na Chodynce moskiewskiej, gdy zawaliły się drewniane mosty pod tłumnie zgromadzoną na placu ludnością, przygniatając kilkaset osób. Młody car wierzył w przeznaczenie i był, wzorem swych poprzedników na tronie, głębokim mistykiem. Od najmłodszych lat swego państwa otaczał się wszelkiego rodzaju wróżbami, hypnotyzerami, jasnowidzącymi i cudotwórcami, którzy, stale przepowiadali carowi zbliżające się wydarzenia. Przepowiednia ostatniego nadwornego cudotwórcy, słynnego Grigorja Rasputina, iż śmierć jego zwiastować będzie wielkie

nieszczęście carskiej rodziny, — ziściła się.

HYPNOTYZER — DORADCA
FELDMAN.

Pierwszym „magiem” nadwornym Mikołaja II-go był znany w Rosji hypnotyzer Osip Feldman, uczeń Francuza Charcot. Był to jeden z najbardziej odważnych eksperymentatorów w tej dziedzinie, stosujący hypnotyzm dla celów leczniczych. Udało mu się przy pomocy swego systemu wyleczyć wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza (ojca naczelnego wodza armji rosyjskiej z czasów Wielkiej Wojny), dzięki czemu polecony został sferom nadwornym. Feldman cieszył się wielkim zaufaniem młodego cara, w wielu poczynaniach państwowych był jego najbliższym doradcą i przez dwa lata pełnił swe funkcje „carskiego wróżbisty”. Gdy jednak pewnego razu usiłował on wykorzystać swe wpływy, aby poprzeć petersburskiego policmajstra, który w owym czasie popadł był w nielaskę, został natychmiast zmuszony do opuszczenia stolicy. „Laska pańska na pstrym koniu jeździ”, karjera dworska hypnotyzera urwała się; został on jednak sówicie obdarowany przez cara i przez dłuższy czas otrzymywał stałą pensję z carskiej

szkatuły.

KRÓTKA KARJERA JASNOWIDZĄCEJ.

Na krótki czas zjawiała się w pałacu carskim wróżbitka-kobieta. Była to nieokrzesana chłopka ukraińska, koścista brunetka Zenobja Gałaszkowa, ciemna i niepiśmienna. Miała zastąpić wydalonego Feldmana, car zaś, który ulegał czarowi otaczającego go splotu mistycyzmu i... mistyfikacji, święcie wierzył w jej przepowiednie. Pewnego dnia zwierzył się on hrabiemu Wilborgowi: „Jakiż to jest dziwne, że przyroda obdarza najciemniejsze istoty tajemniczą mocą odgadywania ukrytych i niezbadanych głębi duszy ludzkiej”. Nie ulegało jednak wątpliwości, iż otaczająca Mikołaja klika wysunęła „jasnowidzącą” Zenobję, aby mieć na dworze „swojego człowieka” wywierającego wpływ na łatwowiernego cara, nauczono więc przebiegłą Zenobję wielu rzeczy, ta zaś „wróżbiła” na podstawie zakomunikowanych jej szczegółów z prywatnego życia monarchy.

Powodzenie Zenobji Gałaszkowej trwało niedługo. Latem 1902 roku została ona zgłębnieoczekiwanie aresztowana i wysłana z gnic Rosji.

(D. c. n.)

CENA I EKRAŃ

Półtwór między filmem właściwym i teatrem

Gwiazdy ekranu o filmie mówionym

Oдноśna ankieta dała wyniki ujemne

Przywykliśmy uważać kinematograf za sztukę niemą: w rzeczywistości nie jest on nią bynajmniej!

Kto choćby raz był obecny przy wyświetlaniu filmu bez akompanjamentu muzyki, miał sposobność przekonać się o tym najdobitniej: obraz w tych warunkach nabrał charakteru czegoś zgoła niesamowitego jakiejś halucynacji, przerażającej, niezależnie od swej treści. Ilustracja muzyczna natomiast, odpowiednio dobrana, pośnosi znakomicie wrażenie rozgrywającej się na ekranie akcji.

Muzyka atoli w kinematografii ma ściśle ograniczone znaczenie: nie zastępuje ona słowa i zastąpić go nie może.

Nic przeto dziwnego, że połączenie obrazu z słowem zawsze pociągało inwencje reformatorów i twórców kinematograficznych.

Ankieta w tej sprawie, wprowadza nas odrazu zarówno w kuszące możliwości rozwojowe kina, jak i związane z nimi rozczarowania.

Emil Jannings: „Filmy mówione będą według mnie wielkim krokiem naprzód: uprzystępniają one publiczności sztukę aktorską w znacznie silniejszym stopniu.

Norma Talmadge: „Jak wszystkie wynalazki na świecie, tak i film mówiony, musi w pierwszym okresie przejść przez liczne wady i błędy. Nikt dzisiaj nie może powiedzieć, jak daleko sięgnie jego rozwój”.

Dolores del Rio: „Po długich latach ciężkich wysiłków udało się doprowadzić sztukę kinematograficzną do doskonałości. Film stanowi obok książki świat w sobie. Teraz się doń wprowadzić dźwięk i zburzyć przez to właściwy film, gdyż żaden instrument nie odda nigdy głosu w jego naturalnym brzmieniu; prócz tego, w jaki sposób będzie można rozsyłać obrazy do różnych krajów, o ile aktorzy będą używali tylko jednego języka? Ja osobiście sądzę, że zbyt wiele jeszcze mamy do zrobienia w zwykłym filmie, byśmy już zabierali się do filmu mówionego”.

Conrad Veidt: wierzy natomiast, że film mówiony wyruguje całkowicie film niemy: „Oczywiście wiele gwiazd teatralnych przejdzie wówczas do filmu, wiele zaś gwiazd filmowych, pozbawionych talentu deklamatorskiego, lub głosu, będzie go musiało opuścić”.

Adolf Menjou: największą przeszkodę, tak samo jak Dolores del Rio, jakkolwiek chodzi mu nie o publiczność, lecz o aktora, widzi w trudnościach językowych: „Niezdolność gwiazdy filmowej opanowania obcych języków będzie największą przeszkodą dla produkcji filmów mówionych”.

Laura la Plante nie wątpi o stopniowym doskonaleniu się filmu mówionego,

lecz jest jednak przeciwna jego wprowadzeniu: „Uważam, że film nie powinien być połączony z żywym słowem: lęk muszą budzić w publiczności słowa, które rozlegają się nagle w ciemności. Niemy film zachowuje swą przewagę, film mówiony nie będzie niczem innym, jak jakimś półtworem między filmem właściwym, a teatrem”!

Wygwizdanie czarne bożyszczę tłumów

Niepowodzenie Józefiny Baker w stolicy n. rd. i p. k. w.

PRZYCZYNA NIEZADOWOLENIA BERLINCZYKA ZŁE PRZYGOTOWANIE REWJI.

Ostatnio odbyła się premiera okazałej rewji p. t. „Proszę wsiadać!” w której główną rolę kreowała sławna gwiazda murzyńska, Józefina Baker.

Rewja, której tekst ułożyli Ginther Bibo i Karol Roelighos, a do której muzykę dorobił Friedrich Holender, miała ten skutek, że publiczność już po pierwszym obrazie poczęła gwizdać. Rozległy się krzyki: „Precz!”,

dosyć!” itd.

Mimo wszelkich wysiłków artystów większa część publiczności opuściła widowisko. Józefina Baker napróżno usiłowała uratować sytuację. Niepowodzenie rewji należy przypisać nie tyle jej niemoralnemu charakterowi, ile tej okoliczności, iż rewję wystawiono bez odpowiedniego przygotowania.

Wielki film historyczny

Miasto miliona poległych

„VERDUN, VISIONS D'HISTOIRE”

Znakomity reżyser francuski, Leon Poirier, zrealizował, przy wybitnym poparciu rządu francuskiego, nowy wielki film, ilustrujący dzieje bohaterskich walk pod Verdun p. t. „Miasto miliona poległych” (Verdun, visions d'histoire).

Film ten zrealizowany został na tych samych miejscach, gdzie Francja krwawiła i zwyciężyła za wolność świata.

Niema nic bardziej wzruszającego nad dzisiejszy wygląd pola bitwy pod Verdun, gdzie po dziesięciu latach, od czasu zakończenia wojny ziemia jest jeszcze pokryta różnymi szczątkami i kośćmi ludzkimi. Pola te — to tragiczna oprawa największego dramatu ludzkości.

Dzięki potężnym najnowszym wynalazkom technicznym, współpracy specjalistów i autentycznym dokumentom, dostarczonym przez archiwum francusk. sztabu

generalnego, reżyserowi udało się zrekonstruować atmosferę bitwy pod Verdun z niespotykanym dotychczas realizmem.

Wielka ilość aparatów filmowych, specjalnie sprowadzone agregaty, pozwoliły na sfilmowanie koszmarnych fragmentów nocnej bitwy oraz podziemnego życia w zburzonych fortach cytadeli Verdun.

Pod ogniem prawdziwych działań artyleryjskich, umiejętnie ukrytych za specjalnie zbudowanymi zasłonami, znowu zadrżały forty Douaumont, Vaux, Thiaumont, las Gaures oraz zbocza fortu Souville.

Reżyser posilkował się przy zdjęciach materiałem wojskowym (ubiór, uzbrojenie i t. d.) zrezygnował jednak zupełnie z użycia wojska, jako statystów do nakręcania poszczególnych scen masowych. Byli wojskowi zgłosili się sami na ochotników, przybierając postawy i gesty, znamienne dla bohaterskich obrońców nieszczęśliwego miasta. Niemiecka część filmu została potraktowana z równym pietyzmem, zapewne poraz pierwszy w dziejach filmu. Realizator posilkował się dokumentami, uniformami i materiałem wojskowym, przestudjowanym i zakupionym bezpośrednio w Niemczech.

Podobny wysiłek wymagał całego roku skrupulatnych przygotowań. Niektóre fragmenty, wymagające specjalnego tła, były nakręcane w Niemczech.

„Miasto miliona poległych” nie jest w ścisłym znaczeniu filmem wojennym, jest to raczej film historyczny, o wybitnie dokumentalnym podłożu. Film ten jest tworem wybitnie pacyfistycznym, szlachetnym peanem na cześć wieczystego pokoju światowego.

Tancerka - gwiazdą filmową

PRZYPADKOWO SPOWODOWAŁ ZMIANĘ W KARIERZE BOKLANOWEJ.

Najbardziej ekscentrycznym typem, kiedykolwiek przedstawionym na ekranie jest Rosjanka Olga Baklanowa, która w „Człowieku śmiechu” odtwarza rolę lubieżnej, rozkosznej księżny Jozyany. Urodziła się w Moskwie. W stolicy carów uczyła się tańczyć i śpiewać. Będąc małą dziewczynką, tańczyła już przed carem. Gdy dorosła, została artystką Moskiewskiego Teatru Artystycznego, Stanisławskiego, z którym zwiedzała wiele krajów i wreszcie przybyła do Ameryki. Po uciążliwym, pełnym niepowodzeń i

rekordów tournée po większych miastach Ameryki, udała się Olga do Hollywoodu, aby zwiedzić to cudowne miasto, o którym nasłuchała się bardzo wiele. Tutaj spotkała się przypadkowo z Pawłem Leni. I on to właśnie, szukający w owym czasie aktorki-kusielki do roli księżnej Jozyany, namówił ją do wstąpienia w szeregi gwiazd. Baklanowa, którą pociągało życie gwiazd filmowych, nie długo dała się namawiać i wkrótce zupełnie porzuciła scenę i poświęciła się karierze filmowej.

ZE SWIĄTY

Szlakami ludzkiej przewrotności UKOCHANEJ I UCZCIWEGO NAZWISKA

Chciał pozbawić swego urzędnika niegodziwy zwierzchnik Zdemaskowany — osiadł w kryminale

W Lyonie wybuchł przed kilku tygodniami pożar fabryki pończoch, której głównym dyrektorem jest p. Armand Chevalet. Fabryka spłonęła niemal do szczętu, a kilka osób padło ofiarą płomieni. W toku śledztwa podejrzenie padło na młodego urzędnika fabrycznego, Maurycego Durvala.

Mianowicie między Durvałem a Chevaletem doszło przed tą katastrofą do konfliktu z powodu pięknej robotnicy fabrycznej, p. Macard, narzeczonej urzędnika, do której Chevalet począł umizgać się w brutalny sposób. Durval utracił wówczas posadę i znalazł się wprost na lodzie. Nie ulegało za tem wątpliwości, że to on, mszcząc się na dyrektorze, puścił fabrykę z dymem.

Durval, dowiedziawszy się o tem podejrzeniu, czuł się wprawdzie niewinnym, lecz widząc, iż zbieg okoliczności przemawia przeciwko niemu, wołał uciec. Ta ucieczka jeszcze bardziej utwierdziła władze w przekonaniu o jego winie.

Pewnego dnia stała się Zuzia mimowolnym świadkiem rozmowy, toczącej się między dyrektorem Chevaletem, a jego zaufanym sekretarzem. W toku tej rozmowy dowiedziała się, że dyrektor, znajdując się w kłopotach finansowych, sam podpalił fabrykę, ubezpieczoną na bardzo wysoką sumę.

Teraz sprawy poszły naprzód w szybkim tempie. Dyrektor został aresztowany, młodzieniec otrzymał pełną satysfakcję, a Towarzystwo asekuracyjne, któremu odpadło wypłacenie bardzo wysokiej premji, wynagrodziło Zuzię wcale okazałą sumką.

—oOo—

Morze nie gustuje w pici pięknej

Wzgardzony pierścień burmistrzynie

CZYLI ŚREDNIOWIECZNE ZMARTWIENIA MAGISTRATU W LIVERPOOLU.

Historja mówi nam o tem, że w starej Wenecji coroku odbywała się ceremonia uroczystych zaślubin doży z morzem.

Doża w szatach uroczystych na wspólnie przybranej gondoli wyjeżdżał na morze i na znak zaślubin rzucał kosztowny pierścień w toń fal.

Mniej znany jest natomiast fakt, że ta

ki sam zwyczaj utrzymał się dotychczas w Anglii, a mianowicie w Liverpoolu.

Co roku burmistrz Liverpoolu przy zastosowaniu uroczystego ceremonjału zatapia pierścień w morzu, aby je przyjaźnie u sposobie dla miasta.

Ceremonja ta odbyła się i tego roku z tą różnicą, że pierścienia nie rzucał w fale burmistrz, lecz zrobiła to burmistrzynie, bo funkcje burmistrzowskie w Liverpoolu sprawuje kobieta miss Małgorzata Bearan.

Niewiadomo, czy morze usposobione było antysemicznie, czy też z innej jakiejś przyczyny, ale faktem jest, że fale nie zachowały ofiarowanego im pierścienia.

Wkrótce po tradycyjnym obchodzie pewien rybak z Mersey w sieci swej oprócz ryb znalazł pierścień.

Rybak, poznaawszy pierścień, oddał wy rzucony przez morze klejnot magistratowi. Nastąpiła konsternacja.

Decyzji ostatecznej dotychczas nie powzięto.

Bilety dziś, na jutro i pojutrze - za darmo

SMUTNA PRZYGODA LONDYSKIEJ KASJERKI KOLEJOWEJ.

Na stacji kolei podziemnej w Londynie bileterka w kasie z uprzejmym usmiechem odmawiała przyjęcia należności za bilet, mówiąc, iż „w dniu dzisiejszym bilety są za darmo”. Wywołało to ogólne zdumienie, ale ostatecznie każdy chętnie przyjmował ofiarowany bilet. Gdy już pociąg odszedł i przy kasie chwilowo brakło klientów, kasjerka, wychyliwszy się z okienka, poczęła wołać na przebywających w poczekalni, by spieszyli brać bile-

ty za darmo i to nawet kilka naraz (na życzenie z datą dnia przyszłego). Zaintrygowany tem policjant spytał naczelnika stacji o powód rozdawania biletów za darmo. Okazało się, że kasjerka dostała pomieszczenia zmysłów i przez parę godzin urzędowania zdołała rozdać blisko tysiąc biletów. — Sprowadzone pogotowie z trudem zdołało odprowadzić ją do szpitala, nie chciała bowiem opuścić kasy przed rozdaniem biletów.

HALL CAINE.

111)

Więźniowie № 25

Adam usłyszawszy o tem, co szybciej udał się do Nelsona, bawiącego w Spithead i spytał, czy wśród zabranych duńskich statków wojennych jest też okręt, który od dwóch lat stoi na kotwicy w Grimsey. Nelson o tem nie wiedział, więc bezzwłocznie wydał rozkaz, by angielski statek wojenny, ze starym Fairbrotherem, wyruszył na wybrzeże Grimsey i zabrał statek duński, oraz bezprawnie więzionego angielskiego obywatela.

Gdy wiadomość ta doszła do Reykjavik, Jorgen Jorgensen wywnioskował, że uwięzienie floty duńskiej niechybnie spowoduje wojnę między Danją a Anglią, a wiedząc, że w ogólnym zamęcie nikną drobne wypadki, postanowił się teraz załatwić ostatecznie ze Złotowłosym. Nie tracąc czasu, napisał rozkaz do kapitana statku w Grimsey, by niezwłocznie wysłał oddział żołnierzy po więźnia przebywającego u księdza i kazał go rozstrzelać.

Rozkaz ten, którego treść błyskawicznie obiegła całe Reykjavik, mieli zawieźć do

Grimsey dwaj żołnierze z przybocznej strażnicy gubernatora. Jako Duńczycy, nie znający drogi przez pustynię musieli się wszakże wyśtarzać w pierw o przewodnika. W tym celu przetrząsano najdalsze zaułki miasta za czło wiekiem, któryby w tej porze zimowej, kiedy śnieg grubą warstwą przesłonił strumienie lawy i piasku, utrudniając orjentację, odważył się puścić w tak daleką drogę.

W tym samym czasie, po półtrzeciarczej nieobecności, kiedy całkowicie o nim zaginęły śluchy, zjawił się w Reykjavik Jazon. Najbliżsi nawet znajomi z trudem go poznali. Był ruiną siebie samego, człowiekiem zniszczonym, steranym, wynędzniałym. Załamywali ręce na jego widok, lecz on sam był dla siebie bezlitosny. Dzień po dniu, noc po nocy przepędzał w szynkach, pijąc na umór, jak nigdy przedtem, śmiejąc się hałaśliwie, jak nigdy przedtem: śpiewając na całego gardło, jak nigdy dawniej nie śpiewał. Sądząc z pozorów, można go było uważać po prostu za beznadziejnie zmarnowanego, wykojonego nieponia.

Jorgen Jorgensen dowiedziawszy się o jego przybyciu, rozkazał żołnierzom, by go do niego przywiedli. Tak więc Jorgen i Jazon stanęli naprzeciw siebie twarzą w

twarz. Jorgen patrzył w milczeniu, lecz w oczach jego widniało pytanie: — Jak śmiesz zapominać, że pozbawiłeś życia moich dwóch żołnierzy? A Jazon nie spuszczał oczu, zdawał się odpowiadać: Jak śmiesz zapominać, że tobie darowałem życie? Po chwili nie rzekłszy słowa do Jazona, stary Jorgen zwrócił się do żołnierzy i rzucił: — Puścić go!

Tedy Jazon wrócił do poprzedniego trybu życia, a niebawem przestano się nim zajmować.

Usłyszawszy jednak o rozkazie gubernatora, który żołnierze mieli doreczyć w Grimsey, wytrzeźwiał momentalnie, a kiedy gwardziści w poszukiwaniu przewodnika zaszli też do szynku, gdzie on spędzał czas, zerwał się śpiesznie i rzekł: — Ja was zaprowadzę.

— Nie zdzierzysz, bratku — zaśmiał się jeden z żołnierzy — upiłbyś się na śmierć, zanim byśmy dojechali do pierwszego wzgórza.

— Nie zdzierze? posepuie powtórzył Jazon — kto wie? I zataczając się, wyszedł z szynku, lecz w sercu jego dzwoniło rozgłosnie: — Nadeszła wreszcie moja godzina! Bogu dzięki! Bogu dzięki!

(cda.)

WYCIĘ GOSPODARCZE

Ambicja czy zamożność? POSIADAMY ZŁOTA CORAZ WIĘCEJ

Ilość przywiezionych do kraju pracjózów wzrosła w ciągu ubiegłego roku o 50 proc.

Statystyka działalności czterech okręgowych urzędów probierczych (Warszawa, Kraków, Lwów i Wilno) stwierdza, że ilość złota w Polsce szybko się powiększa, głównie przez dowóz z zagranicy wyrobów ze złota. Gdy w roku 1926 cechowano 340 tys. sztuk wyrobów złotych wagi 1.204 kłgr., to roku 1927 ocechowano 534 tys. sztuk wagi 1741 kłgr. Porównanie tych cyfr stwierdza powiększenie się liczby wyrobów drobniejszych. Lwia część przypada na okręg warszawski — 1.307 kłgr., następnie Lwów — 217 kłgr. i Kraków — 141 kłgr.

Jeszcze szybciej powiększa się liczba zegarków złotych, szczególnie krajowych. W roku 1926 ocechowano 21 tys. sztuk zegarków złotych (7.456 zagranicznych i 13.554 — krajowych), w roku 1927 cyfra ta powiększyła się do 58 tys. sztuk, w tem 42.174 krajowych i 16.003 zagranicznych. Obrót zegarkami złotymi skupia się w całości prawie w okręgu warszawskim — 41.557 sztuk. Z pozosta-

nych i około 10 tys. krajowych). Największe stosunkowo rozpowszechnienie się zegarków srebrnych wykazuje okręg krakowski — 12.416 sztuk, tyle prawie co w warszawskim, kiedy Lwów figuruje tylko z cyfrą 3.423 szt., a Wilno — 356 szt.

Mniejszy jest przyrost srebra, ale reprezentuje on większe ilości. W roku 1926 ocechowano 19 tys. kłgr. wyrobów srebrnych, w roku 1927 — 32 tys. kłgr.

Jeśli chodzi jednak o zegarki srebrne — to przybywa ich mniej, niż złotych. W roku 1926 ocechowano 13 tys. sztuk zegarków srebrnych, w tem 8.638 zagranicznych i 4.516 krajowych. W roku 1927 ocechowano około 40 tys. sztuk zegarków srebrnych czyli mniej niż złotych (30 tys. zagranicz-

nych i około 10 tys. krajowych). Największe stosunkowo rozpowszechnienie się zegarków srebrnych wykazuje okręg krakowski — 12.416 sztuk, tyle prawie co w warszawskim, kiedy Lwów figuruje tylko z cyfrą 3.423 szt., a Wilno — 356 szt.

Cyfry powyższe stwierdzają szybkie zwiększanie się zapasów złota i srebra w rękach osób prywatnych, przyczem złoto rozpowszechnia się głównie pod postacią zegarków złotych, co wskazywałoby jeśli nie na wzrost zamożności, to przynajmniej na ambi-

cji do niej.

Bez importowanej kaszy jęczmiennej

RADA MINISTRÓW ZLECIA WSTRZYMANIE WWOZU TEGO ARTYKUŁU DO 31 LIPCA R. P.

W ostatnim „Monitorze Polskim” ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów na podstawie którego zabroniony został przywóz kaszy jęczmiennej do Rzplitej do dnia 31 lipca 1929 r. włącznie.

Minister przemysłu i handlu może w

porozumieniu z ministrem skarbu uwolnić od powyższego zakazu pewne ilości kaszy jęczmiennej.

Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 1 listopada r. bież.

DYPLOMY HONOROWE DLA ROBOTNIKÓW.

Minister Przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski postanowił wprowadzić dyplomy honorowe dla robotników, którzy przetrwali przynajmniej 25 lat bez przerwy w tem samym przedsiębiorstwie.

„ŚWIATOWID”.

W Gdyni nastąpiło ostatnio wobec przedstawicieli władz centralnych i miejscowych, uroczyste przejęcie statku „Światowid” Nowy okręt polski opuścił już Gdynię z 800 emigrantami polskimi, udając się pod sztandarem polskim do Brazylii.

Przed reformą kalendarza

Rok winien mieć 13 miesięcy

A PRACOBIORCY — 14-A PENSJE.

Spór o reformę kalendarza toczy się od pierwszej chwili założenia Ligi Narodów. Na razie kwestja ta nie jest przesadzona i znajduje się wciąż w stadium badań.

Niemniej jednak interesować będzie o gół, że amerykańska narodowa akademja na-

uk w Waszyngtonie, która jest doradczynią swego rządu w sprawach naukowych, opowiedziała się za wprowadzeniem kalendarza o trzynastu miesiącach. Każdy miesiąc miałby cztery tygodnie, z wyjątkiem stycznia, na który przypadłoby 29 dni.

G. M. COLE.

230

Testament Hugona Radletta

Nie zapominajmy, że Biuro Śledcze podlegało Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Lord Ealing zaczął teraz studiować reformę więziennictwa, z chwilą, gdy już objął ten resort — miał zamiar przeprowadzić ową reformę z zapalem!

Zanim jeszcze jego lordowska mość przystąpił do pełnienia swoich nowych obowiązków — znaleziono motorówkę Nory Culpepper, płynącą po morzu do góry dnem — o jakie sto mil od brzegu. Była pusta — i nie znaleziono żadnych trupów, ale prasa była naogół zdania, iż uciekinierzy zginęli. Sam Wilson, działając w myśl swego planu, aby zatuszować całą historję — poparł tę opinię swoim autorytetem. Zainteresowanie publiczne sprawą od razu zmalało, gdy główni jej aktorzy zniknęli z widnokręgu — i pisma przestały o niej pisać. Pojawiały się jeszcze tylko krótkie i niezwracające uwagi notatki o stosunkowo tak mało ciekawej rzeczy, jak unieważnienie testamentu, sfalszowanego przez Pasquetta i Culpeppera. Nastąpiło to zupełnie automatycznie; prosto unieważnione

zostały wszystkie zapisy, udzielone na podstawie nowego testamentu — a majątek Radletta przekazany został całkowicie amerykańskiemu Towarzystwom dobroczynnym. Nie spowodowało to żadnych komplikacji, gdyż sfalszowany testament nie został jeszcze zatwierdzony. Prawda, że Pasquett brał pieniądze przeważnie z funduszu Radletta, ale czynił to na podstawie dawnego swego prawa rozporządzania się jego pieniędzmi — pieniądze zaś te formalnie nie były jeszcze jego własnością. Plenipotenci, wymienieni w pierwszym testamencie — przybyli do Londynu i przejęli majątek Radletta. Postanowili oni nie przedsiębrać żadnych dalszych kroków w związku ze sprawą, ponieważ — nawet w wypadku, jeśliby Culpepper się znalazł — było bardzo wątpliwe, czy możnaby było dowieść jego udziału w zbrodni.

Minister spraw wewnętrznych — do którego amerykańscy spadkobiercy zwrócili się — poradził im gorąco, aby całą sprawę pozostawili w spokoju. Nie upłynęło dużo czasu, a pani Culpepper mogła już donieść swemu mężowi, że może bezpiecznie wrócić do Anglii.

Rozumie się, że lord Ealing, przyjmując tę ministerjalną w Rządzie, zmuszony był wyrzec się na pewien czas sta-

nowiska dyrektora różnych Towarzystw. Opuszczone przez niego miejsce zajął lord Broadway, jego najbliższy kuzyn i członek ostatniego gabinetu. Zamienili oni już w ten sposób poprzednio miejsca, z korzyścią dla obu zainteresowanych osób. Lord Broadway, korzystając z pożytecznych wskazówek lorda Ealinga, kierował pomyślnie rozwojem Towarzystwa Anglo-Azjatyckiego, oraz korporacji Anglo-Jenisejskiej w ciągu ciężkich dni, jakie nastąpiły po wykryciu oszustwa Pasquetta. Plenipotenci nowojorskich Towarzystw Dobroczynności przekonano w sposób delikatny, aby nie puścić na rynek przedwcześnie akcyj Radletta, co miałoby niekorzystny wpływ na ich wartość. Mowy, wygłaszane przez członków Rządu, miały na celu podtrzymanie zaufania społeczeństwa do koncesji. Ogłoszone zostało publiczne powiększenie kapitału zakładowego — i jeszcze tego samego dnia — osiągnięto preliminowaną sumę ze znaczną nadwyżką, która zastąpiła wycofane fundusze Radletta. Korporacja Anglo-Jenisejska nabrała charakteru ogólnopolskiego i reklamowano ją, jako dzieło państwowo-twórcze. Lord Ealing wydał cichy obiad w hotelu Sugdena, dla uczczenia tego wielkiego faktu.

(D. c. n.)

W dniu 10 listopada r.b. odbędzie się w Katedrze o godz. 11-ej rano

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy poległych policjantów województwa łódzkiego.

Niechaj pamięć o tych, którzy ciągle stoją na straży ładu i bezpieczeństwa publicznego - wiecznie żyje między nami.

Redakcja „Rozwoju”

W imię ochrony brzydkich mężczyzn

Najeryginalniejszy klub na świecie

Są kobiety, które wierzą iż

TYLKO BRZYDKI MĘZCZYŻNA JEST DOBRYM MĘŻEM.

Brzmi to nieprawdopodobnie, a jednak jest prawdą, iż w Paryżu powstał ostatnio pod przewodnictwem pewnej 30-letniej studentki oryginalny klub „Ochrony brzydkich mężczyzn”.

500 członkiń tego nowego klubu doszło do przekonania, że wspólne pożycie przez dłuższy czas z urodziwym mężczyzną jest prosto nie do zniesienia.

Mężczyzna, obdarzony przez naturę po-

nętną powierzchownością, jest zawsze próżnym, zarozumiałym, egoistą i wydaje mu się że robi kobiecie łaskę, jeżeli jest przy niej.

Z ładnym mężem lub kochankiem nie wiadomo jak właściwie postępować. Jeżeli się daje swobodę, to napewno z niej skorzysta, bo kobiety same mu się narzucają.

Zazdrość również nie prowadzi do celu, bo taki ładny mężczyzna nie da się utrzymać i zerwie krępujące go okowy zazdrości.

Piękny mężczyzna nigdy nie jest ani za młody, ani za stary na awanturki miłosne, które mu są potrzebne jak chleb codzienny.

Nawet najrozsądniejsza, najbardziej wyrozumiała kobieta musi się w końcu tem zdenerwować, a zazdrosna ulega atakom szału. A zatem albo kobieta walczy ciągle, co zatruwa życie i wytrąca z równowagi, albo rezygnuje, co nie wpływa dodatnio na zachowanie świeżości i młodości, lub też przestaje traktować tego pięknego mężczyznę serjo i uważa go za jakąś luksusową zabawkę, która kobiecie rozumnej życia wypełnić nie może. Natomiast brzydki mężczyźni są zupełnie inni — wdzięczniejsi, skromniejsi, zdradzają prawie zawsze większą inteligencję, bardziej zasługują na zaufanie.

To też na mężów wybierać należy jedynie brzydkich mężczyzn, bo tylko oni dają rękojmię szczęśliwego pożycia.

Precz... z domowym ogniskiem

Nowoczesna kobieta obejdzie się bez własnego domu

POTRZEBNY NAJWYŻEJ— GARAŻ.

Pewna ultra modernistyczna młoda Amerykanka, której proponowano dom do nabycia, oświadczyła:

— Dom?... poco mi dom?... może ognisko domowe?... Wszakże urodziłam się w klinice, wychowałam się w pensjonacie, w aucie wysłuchałam oświadczeń, w kościele wzięłam ślub, uczta weselna była w restauracji, tygodnie miodowe spędziłam w hotelu, żywię się w barach automatycznych i handlach delikatesów gazety czytam w kawiarni, przedpołudnie spędzam na boisku sportowym, po południu gram w klubie w bridża a

wieczorem idę do kina.

Gdy umrę niech właściciel zakładu pogrzebowego troszczy się o locum dla mnie. Obecnie jest mi najwyżej potrzebny garaż.

Instrumenty

MUZYCZNE najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **FELIKSA BONIEWICZA** Łódź, ul. Targowa 1. 38. Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 10 listopada — Andrzejka.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Książ Marek” prem.
Teatr Kameralny: — „Brat Marnotrawny”.
Teatr Popularny: „Bitwa pod Radzyminem”.

WIDOWISKA

Casino: — „Tajemnica Starego Rodu”.
Splendid: — „Zatoka śmierci”.
Luna: — „Burza”.
Grand Kino: — „Spowiedź uczciwej kobiety”.
Odeon: — „Zatoka śmierci”.
Palace: — „Cienie haremu”.
Dom Ludowy: — „Kwiaciarka z Neapolu”.
Miejski K. O. „Przedpiekle”.

oOo

Wiadomości bieżące.

Adoracja w Katedrze

Celem uproszenia błogosławieństwa Bożego dla naszej Ojczyzny w dn. 10—letniej rocznicy odzyskania Niepodległości z zarządzenia J. E. ks. bisk. dr. W. Tymienieckiego odbędzie się w kośc. katedralnym św. Stanisława Kostki w nocy z 10 na 11 listopada b. r. całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo to rozpocznie się w sobotę o 7-ej wiecz. i trwać będzie do 7-ej rano w niedzielę. O godz. 12 w nocy będzie odprawiona uroczysta msza św.. Cała noc będą wygłaszane przemówienia ks. ks. profesorów tutejszego seminarjum duchownego.

Nabożeństwa ewangelickie

W dniu 11 listopada jako w 10—tą rocznicę powstania Państwa Polskiego odbędą się w tutejszych kościołach ewangelickich następujące nabożeństwa.

W kościele św. Jana odprawi nabożeństwo polskie o godz. 9 i pół ks. Kotula, o godz. 10 i pół nabożeństwo niemieckie ks. Doberstein.

W kościele św. Trójcy odprawi o godz. 10 nabożeństwo niemieckie ks. Wannagat, o godz. 12 nabożeństwo polskie.

Starostwo świętuje w Zgierzu

Wydział powiatowy postarował, że uroczystości związane z obchodem dziesięciolecia odzyskania niepodległości obchodzone będą przez władze powiatowe w Zgierzu.

Do Zgierza spodziewany jest liczny zjazd gości z całego powiatu, gdzie też obecny będzie starosta powiatu łódzkiego p. Rzewski. (bip)

PRACOWNICY UMYSŁOWI W ROCZNICE ODRODZENIA PAŃSTWA

Z inicjatywy Koła Łódzkiego Urzędników Państwowych Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowników Umysłowych urządza w dniu 11 listopada rb. jako w dzień siłą rocznicę odrodzenia Państwa Polskiego, uroczystą Akademię w sali Filharmonii o godzinie 8-ej wiecz.

Urzędy państwowe a magistrat

Jak nas informują, dziś w dniu święta 10—lecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, urząd wojewódzki i starostwo grodzkie czynne są do 12-ej w południe. Komenda P. P. czynna do 1.30, Poczta

Zebrania kontrolne rezerwistów

KALENDARZYK NA SOBOTĘ

Dziś tj. dnia 10 bm. winni stawić się przed komisją kontrolną nr. 1 urzędująca przy ul. Leszno 9 mężczyźni rocznika 1903 zamieszkali na terenie IV Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery H. I. J. K. L. Ł.; przed komisją kontrolną nr. 2 urzędująca przy ul. Nowo-Cegielnianej 51, wszyscy rezerwiści rocznika 1899 zamieszkali na terenie 6, 10, 12, i 13 Komisarjatów P. P.;

przed komisją kontrolną nr. 1 urzędująca przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1896 zamieszkali na terenie 2. 3. 5. 8. 9. i 11 Komisarjatów policji o nazwiskach na litery: od A do Z; przed komisją kontrolną nr. 2 urzędująca przy ul. Konstanyńskiej 62 mężczyźni rocznika 1888 zamieszkali na terenie 2. 3. 5. 8. 9. 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery G. H. Ch.

oOo

Dratwa na ławie oskarżonych

WŁAŚCICIELKA RESTAURACJI, SKAZANA NA 4 TYGODNIE ARESZTU.

W lipcu r. b. do piwiarni Marty Dratwy mieszczącej się przy ul. Brzezińskiej 17, wydelegowani funkcjonariusze policji, w nocy dnia 15—16 lipca około g. 1.30 niespodziewanie wtargnęli do piwiarni, gdzie przedstawił im się widok zgoła niezwykły. W piwiarni znajdowało się kilkanaście osób płci obojga. Kobiety były prawie zupełnie obnażone. Na stolikach znajdowały się zakąski, wódka i piwo i większą część gości była w stanie podchmielnym. O powyższem sporządzono odpowiedni protokół, w wyniku którego właścicielka piwiarni Marta Dratwa skazana zosta-

ła przez wydział karny Starostwa Grodzkiego za wyszynk trunków w godzinach niedozwolonych na 4 tygodnie bezwzględniego aresztu i 1.500 zł. grzywny. Dratwa odwołała się do sądu okręgowego w Łodzi wydziału karno — administracyjnego, czując się wymierzona karą skrzywdzona. Obronę oskarżonej adw. Hofmokr wnosil o złagodzenie kary, gdyż Dratwa nie jest w stanie grzywny tak wysokiej zapłacić. P. sędzia Korwin — Krotkiewicz zgodnie z wnioskiem obrony karę złagodził skazując Dratwę tylko na 4 tygodnie bezwzględniego aresztu (p)

oOo

Ze wzgledów religijnych

Pośpiech młodzieży żydowskiej

W ZŁOŻENIU HOŁDU NIEZNANEMU ŻOŁ NIERZOWI I WŁADZOM.

Młodzież szkół żydowskich ze względów religijnych już wczoraj obchodziła uroczystość dziesięciolecia odzyskania niepodległości. Ze sztandarami i muzyką maszerowały w południe wszystkie szkoły z kierownikami i dyrektorami na czele pod płytę Nieznanego Żołnierza.

Przed katedrą oczekiwali wicewojewoda Lewicki, kurator szkolny Ryniewicz i wizytator Czapczyński, generał Małachowski, generał Olszyna-Wilczyński, starosta grodzki Strzeziński, inspektor policji Niedzielski, nadkomisarz Izydorczyk, prezydent miasta Ziemięcki, gmina żydowska, senator

Braude, i posłowie żydowscy, oraz licznie zebrana publiczność.

Uczniowie ceremonjalnym marszem, z odkrytymi głowami, defilowali przed płytą Nieznanego Żołnierza, a delegacje poszczególnych szkół składały na płycie wieńce.

Po odegraniu hymnu narodowego szkoły odmaszerowały przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” i licznych niemniej skocznych melodji.

Po defiladzie odbyły się w szkołach pogadanki i odczyty na temat historii Polski i odzyskania niepodległości. (bip)

czynna normalnie do godz. 3 p. p. zaś listy polecone przyjmowane będą do godz. 10 wieczór, urzędy skarbowe i kancelarje sądowe czynne będą do godz. 1.30, Magistrat zaś, przyjmujący każdy strajk czy święto z dużem ukontentowaniem do 11—30. (p)

li, tu znaczniejszych zakupów manufaktury.

Jest to jednak tranzakcja sporadyczna, gdyż normalne stosunki handlowe pomiędzy Łodzią a Persją są obecnie niemiernie utrudnione przez brak tranzytu przez Rosję.

Zebranie cechu jubilerów grawerów i zegarmistrzów

Urząd Przemysłowy I-ej Instancji przy Magistracie m. Łodzi, jako władza nadzorcza Cechu, zwołuje walne zebranie członków Cechu jubilerów, grawerów i zegarmistrzów na dzień 12-go listopada rb. o godzinie 8-ej wiecz. do lokalu Związku Hallerczyków przy ul. Piotrkowskiej 104.

Persja interesuje się Łodzią

W ubiegłym tygodniu bawiło w Łodzi kilku kupców perskich, którzy dokona-

Jeszcze nie koniec

Konferencja celem zlikwidowania strajku w „Widzewskiej Manufakturze” zwalana została na poniedziałek o godz. 10 rano, przyczem firma deleguje na tę konferencję swych pełnomocników pp. Steigerta, Matyska i Szulca, którzy upoważnieni będą do prowadzenia w imieniu firmy pertraktacji i ewentualnego zawarcia umowy.

Ze strony robotników obecny na konferencji będzie p. Kaźmierczak, jako inicjator tej konferencji. (p)

oOo

Spis pociągów rocznika 1908

Dziś, w sobotę, dnia 10—ego listopada r. l., winni się zgłosić do spisu w lokalu Biura Wojskowo — Policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8,15 do 13,30 (1—ej popoł.) mężczyźni, urodzeni w r. 1908, zam. w obrębie 9—go Komisariatu P. P. o nazwiskach na litery początkowe: A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. (n)

Nocne cyzury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski-go (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10) (b)

— o O o —

Kronika policyjna.**Fłaszka w ołowe**

Wawrzyniec Gabrysiak, zam. przy ul. Aleksandrowskiej 13, w chwili gdy znalazł się przy zbiegu ulic Aleksandrowskiej i Zgierskiej napadnięty został przez nieznanego osobnika i uderzony butelką w głowę, skutkiem czego padł na chodnik, brocząc krwią. Zawezwane pogotowie miejskie, którego lekarz stwierdził uszkodzenie ciała i opatrzył mu rany. Napastnika udało się zatrzymać, przechodzącemu posterunkowemu P. P. W komisariacie okazało się iż jest to Klemens Nowicki zam. przy ul. Ciemnej 41. (p)
Do akt Nr. 1236 1928 r.

Niedoszła samobójczyni

W dniu wczornajszym gdy tramwaj Nr. 3 biegł w stronę Placu Wolności ul. Konstancyńskiej zauważył kobietę, która usiłowała rzucić się pod wagon. Dzięki przytomności maszynisty udało mu się wagon w porę zahamować. Jak się okazało niedoszłą samobójczynią jest Amalja Werner, zam. przy ul. Konstancyńskiej 40. Powód tak strasznego postanowienia młodej kobiety niewiadomy. (p)

— o O o —

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim
Dziś, staraniem Komitetu Obchodu 10-lecia Niepodległości Polski, odbędzie się w Teatrze Miejskim przedstawienie galowe celem uroczystego upamiętnienia radosnej i doniosłej daty historycznej.

Odegrany będzie podniosły poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego „Książka Mack” z K. Adwentowiczem w roli tytułowej, w reżyserji i inscenizacji Edmunda Wiercińskiego.

W rolach głównych pp: Irena Horecka, Artur Socha, Franciszek Brodniewicz, Jęży Chodecki, Dobiesław Damiński, Marja Lenk i Edmund Wierciński.

Publiczność proszona jest o jaknajpuncyjniejsze przybycie do teatru. Początek o godz. 8 min. 30.

TEATR KAMERALNY

Przedstawienie „Brata Marcinotrawnego”
Dziś, sobota, o godz. 9 wieczorem przedstawienie komedji Oskara Wilde'a „Brat Marcinotrawny”. W wytwornej i arcywesołej tej sztuce, zamykającej w sobie wszystkie re-

700 delegatów

Na uroczystości dziesięciolecia**WYJEŻDZAJĄ DO WARSZAWY PRZEDSTAWICIELE FEDER. ZW. OBR. OJCZYZNY**

Rezerwiści i b. wojskowi województwa łódzkiego biorą wybitny udział w Zjeździe Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Warszawie dn. 11 b. m.

Wszystkie powiaty wysyłają liczne delegacje, dochodzące do 100 osób. Dwa pociągi nadzwyczajne odwieżą rezerwistów w dniu dzisiejszym do stolicy nie licząc tych którzy odjadą normalnymi pociągami.

Wszystkie powiaty utworzyły miejsce

we komitety, które przy dźwiękach orkiestr odprowadzać będą swoje delegacje udające się na Zjazd dla złożenia hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Łódzkie delegacje wyjeżdżają o godzinie 17 min. 20 z dworca Łódź-Kaliska stanowiąc ogółem liczbę 700 delegatów ze wszystkich miejscowych organizacji.

— o O o —

Towarzystwo Młodzieży Polskiej**W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.**

W dniu 11 listopada zrzeszona młodzież ze wszystkich S.M.P. m. Łodzi weźmie udział w uroczystej Mszy św. o godz. 11 w Katedrze. Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca przez delegację młodzieży na płycie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 18 w „Domu Młodzieży Katolickiej” przy ul. Gdańskiej nr. 111, odbędzie się uroczysta akademja, na którą zło-

żą się: przemówienie wice przewodniczącego Rady Związkowej p. naczelnika L. Chwalbińskiego, wyjaśnienia obrazów świetlnych z dziejów walk o niepodległość Polski, przez ks. St. Nowickiego, referat p. A. Kuzana obraz sceniczny pt. „Krzyż Walczących” oraz część koncertowa w wykonaniu młodzieży. Wejścia dla publiczności bezpłatne.

— o O o —

Nosił wi. k — ponieśli i wi. k**Taksówka pod tramwajem****OFIARĄ KARAMBOLU PA DŁO DWU PASAŻERÓW.**

Onegdaj, późnym wieczorem taksówka podążająca w kierunku Pabjanic uderzyła bokiem w tramwaj dojazdowy. Skutkiem uderzenia auto przewróciło się, a pasażerowie wypadli na bruk.

Dwie osoby z pośród jadących taksówką: Szaja Judkiewicz, kupiec z Nowo-

radomska i Rywka Goldsztajn z Brzezin doznały poważniejszych obrażeń cielesnych. Wezwane pogotowie udzieliło im pomocy lekarskiej. Szofer doznał lekkich potłuczeń. Skutkiem karambolu w tramwaju wypadło kilka szyb, taksówka zaś została poważnie uszkodzona.

Za związków i stowarzyszeń.**AKADEMJA W „PRACY POLSKIEJ”.**

Zarząd Zw. Zawod. „Praca Polska” zawiadamia tą drogą swych członków i sympatyków, że w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Głównej Nr. 48 odbędzie się uroczysta akademja z powodu 10—cio lecia odzyskania Niepodległości.

— o O o —

Nowe wydawnictwa**KALENDARZYK HISTORYCZNY.**

Z okazji dziesięciolecia odbudowania Państwa Polskiego wyszedł z druku zbiór dokumentów historycznych z okresu od 27 października do 11 listopada 1918 r., zaopatrzonego wstępem i zakończeniem, uwzględniającymi najważniejsze wydarzenia historyczne, związane z odbudowaniem Państwa.

Jest to jedyne w tym rodzaju wydanie.

Cena egzemplarza 50 gr.

Zamówienia kierować należy do biura Stronnictwa Narodowego w Warszawie — Al. Jerozolimskie 17, wpłacając jednocześnie na nasze konto w P.K.O. Nr. 1.818 należność za zamówione egzemplarze.

Organizacje Stronnictwa Narodowego i księgarnie, zamawiające większą ilość otrzymują rabat.

chy twórczej świeżości wykwintnego lorda „aradoksa” wysłapi po raz pierwszy znakomita artystka Irena Solska.

TEATR POPULARNY

Dziś ku uczczeniu 10—lecia Odrodzonej Polski uroczyste przedstawienie pięknej sztuki historycznej z ostatniej doby Gozdawy-Wiecheckiego „Bitwa pod Radzyminem” w której autor w barwnych i mocnych obrazach przedstawia obronę Warszawy w r. 1920 w czasie inwazji bolszewickiej.

Kasa sprzedaje bilety na niedzielę wieczór i dni następne.

TEATR W SALI SCHEIBLERA.

Dziś o godz. 8—ej wiecz. i jutro o 4,30 popoł. i 8,30 wieczorem wystawia dyrekcja teatru ku uczczeniu 10—lecia Odrodzonej Polski przepiękny dramat w 4—ch aktach Lucjana Rydla „Na zawsze”.

DRUGI CYKL „MISTRZOWSKICH KONCERTÓW.

Po pierwszym pięknym cyklu koncertów mistrzowskich dyrekcja zapowiada nie zwykle interesujący drugi cykl, który składać się będzie z sześciu następujących koncertów. Artur Rubinstien, Kwartet Drezdeński, Vasa Prihoda, Juan Manem Arnold Földesy i Bronisław Huberman. Takim cyklem koncertów poszczycić się może tylko Paryż, Londyn, Berlin lub Wiedeń.

Pierwszy koncert z Arturem Rubinsteinem na czele odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 listopada o godz. 8.30 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

KURS filet ręcznego 10 zł. Wycucam haftów ręcznych, maszynowych, Toledo, Aplikacje, Wenecką robotę. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, pr. oficyna I piętro. 2-8016

SPRZEDAŻ I KUPNO

SPRZEDAM maszynę do szycia rękawiczek. Wiad. Przędzalniana 42, m. 26, 3-7962

OKAZYJNIE do sprzedania otomana, stół oraz poleca na raty i za gotówkę wszelkie meble zakład tapicerski B-ci Gabałów, Nawrot 8. 1-7980

FARLOFON walizkowy w b. dobrym stanie wraz z płytami okazyjnie do sprzedania. Al. I-go Maja 73, dozorca wskaże.

MAGIEL z mieszkaniem do sprzedania. Pomorska 80. 2-8000

KUPNO-SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. załatwia szybko i solidnie Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62-10 3001-0

POSADY I PRACE

POTRZEBNI stolarze, Piotrkowska 92. 2-8012

POTRZEBNA kucharka do Restauracji, Zachodnia Nr. 11. 4-7284

POTRZEBNI chłopcy do praktyki do kotłarni M. Pachnowskiego, Juljusza Nr. 3. 3-7988

MŁODA panienska poszukuje posady w charakterze gospodyni u samotnego pana, przyjezdna. Oferty pod Przyjezdna. 1-8008

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do 2 osób, Napiórkowskiego Nr. 9, m. 44, 3-7950

POTRZEBNA jest podręczna i uczenica do szycia, wiadomość u gospodarza, Sierakowskiego 40. 2-8010

WDOWA inteligentna, w średnim wieku, zna szycie i kuchnię przyjmie miejsce gospodyni u jednej lub dwóch osób. Rekomendacje posiadam. Wiadomości udzieli Pani Wirsch, ul. Sienkiewicza Nr. 97 - 3. 2-7982

PRZYJMĘ miejsce ekspedjenta w sklepie kolonialnym w żelaz. lub innej branży. Wiadomość, Nawrot 24, m. 8, Nowak. 3-8006

LOKALE I MIESZKANIA

PRZYJMĘ panią na mieszkanie, Zachodnia 39, m. 12. 2-7976

DO wdzierżawienia szopa 12x5 m. w Radoszcu. Wiad. Bałucki Rynek 3, piekarnia. 2-7994

SKLEP duży z wystawowym oknem, wynajęcia od zaraz. Grabowa 32. 1-7994

POKÓJ do wynajęcia. Wiadomość w cukierni, Narutowicza 31. 2-8018

RÓZNE

PRZYBLĄKAŁ się pies maści żółtej, marka Nr. 808. Wiadomość Łagiewnicka 70, Feliks Bogucki. 3-7956

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

ROBOTNICA Józefa Józwiak zamieszkała przy ulicy Szkolnej 5 zagubiła 20 października torebkę z metryką ślubną oraz innymi papierami. Uprasza znalazcę o zwrot do administracji „Rozwoju”. 3-7990

JASTRZĘBSKI Zygmunt zagubił metrykę urodzenia świadectwo szkolne oraz kartę powołania do wojska. 3-8020

Inż. Karol Folkierski - WSZELKI BÓL GŁOWY
Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

Wapno plechcińskie marmurowe Cement, Gips, „Scypio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 0667

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 80. Tel. 108-70.

Gazety stare do obwijania

na wagę

SPRZEDAJE ADMINISTR.

„ROZWOJU”

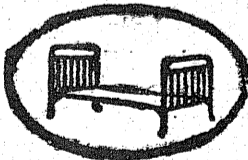
AL. KOŚCIUSZKI 41

WSZELKI BÓL GŁOWY
WYWA
PRZEKAZOŚĆ BÓL GŁOWY
DIA POROŚNIAC
WŁASNOŚĆ
ZNAKOWY
SOWA

wyrob. laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAN

Narutowicza 48 (sklep frontowy) Tel. 66-31
poleca gotowe futra damskie męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejście nie obowiązuje do kupna.
P.P. krawcom udzielam rabatu



Na dogodnych warunkach Łódźka metalowa materace wyśleszone dziesięć oraz do meblowych łózek „Patent” podług miary Umywalki i wyścianek najtaniej w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** — 709
Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.



AKWIZYCJA

OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Zakład Krawiecki
JANA JUSTA

Łódź

Aleje Kościuszki № 41

telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat pierwszorzędnym zakładzie krawieckim można się ubrać elegancko, praktycznie, tanio i na raty, podług najnowszych paryskich i angielskich modeli.

Przyjmuję wszelkie obśtałunki z własnego i powierzonego materiału oraz futrzane. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem

JAN JUSTA

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 10 gr. w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od następnego ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 40 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.